



Recenzja publikacji: Beata Halicka, *Polens Wilder Westen. Erzwungene Migration und die kulturelle Aneignung des Oderraums 1945–1948*, Paderborn: Ferdinand Schöningh Verlag 2013, ISBN 9783506776952

Zrecenzował(a): Dr. Magdalena Abraham-Diefenbach

Redakcja naukowa: M.A. Urszula Kieżun

Data publikacji: 18.06.2014

DOI: 10.11584/opus4-836

Książka Beaty Halickiej przedstawia historię pierwszych lat powojennych Nadodrza z perspektywy osób, które w tym czasie znalazły się na tym nowokonstytuującym się obszarze pogranicza polsko-niemieckiego i swoje przeżycia opisały w pamiętnikach wysyłanych na konkursy organizowane przez Instytut Zachodni w Poznaniu. Autorka analizując ich treść pyta o to, co dzieje się z przestrzenią, na której w ciągu trzech lat dochodzi do niemalże całkowitej wymiany ludności. Co kryje się pod pojęciem utraty swojej małej ojczyzny. W jaki sposób odbywa się proces kulturowego zawłaszczenia obcej kulturowo przestrzeni w wymiarze materialnym i mentalnym. I wreszcie, jak w tej sytuacji dochodzi do powstania nowego społeczeństwa.

Tematyka polskich Ziemi Zachodnich i Północnych oraz byłych niemieckich terenów wschodnich posiada obszerną literaturę naukową i wspomnieniową zarówno w Polsce, jak i w Niemczech. Polskie badania dotyczyły głównie problemów zasiedlania i integracji tego obszaru z resztą kraju[1]. Niemieckie, podobnie jak popularna narracja, koncentrowały się na będących skutkiem drugiej wojny światowej ucieczkach i wypędzeniach Niemców oraz ich integracji w społeczeństwie niemieckim[2]. Cel przedstawienia niemieckiemu czytelnikowi sytuacji na terenach, które opuścili Niemcy, przyświecał publikacjom o charakterze często rewizjonistycznym[3]. W Polsce temat wysiedleń, ucieczek, wypędzeń czy przymusowych migracji mógł zostać podjęty dopiero po politycznym przełomie w 1989 roku i również posiada bogatą literaturę[4]. Mimo to książka Beaty Halickiej wypełnia lukę zarówno w polskiej jak i niemieckiej literaturze przedmiotu sięgając do perspektywy pojedynczych osób, świadków i aktorów ówczesnych wydarzeń, udokumentowanej w latach stosunkowo im bliskich[5]. Książka ta wypełnia także przestrzenną lukę badawczą w dziedzinie kulturowego zawłaszczenia „poniemieckiej” spuścizny, prezentując przestrzeń pomiędzy Wrocławiem a Szczecinem[6], prowincję, małe miasteczka i wsie.

Praca Halickiej składa się z trzech głównych części. W pierwszej autorka opisuje proces, który nazywa „dekonstrukcją Nadodrza” obejmujący ucieczkę jego niemieckich mieszkańców przed zbliżającym się frontem oraz jego przejście. W drugiej części rekonstruuje kompleksowy charakter ówczesnych przymusowych migracji, przemieszczania się w kierunku zachodnim i wschodnim, szczególną uwagę zwracając na moment przybycia oraz fazę przejściową, okres wspólnego zasiedlania tych ziem przez Polaków i Niemców. Trzecia część poświęcona jest procesowi kulturowego zawłaszczenia i urządzania się w nowej przestrzeni oraz kształtowania się nowego społeczeństwa polskiego.

Celem badań polskich i niemieckich dokumentów autobiograficznych jest „rekonstrukcja i analiza świata życia codziennego, doświadczeń, mentalności, postaw, interpretacji i działań osób żyjących w tym samym czasie” (s. 24, tłum. MA-D). Wykorzystane zostały również dzieła literackie pochodzące z tego samego okresu co wspomnienia, o ile ich autorzy byli naoczniymi świadkami opisywanych wydarzeń, a także dokumenty archiwalne. Bardzo interesująca jest próba opisu procesu zawłaszczenia kulturowego w trzech wariantach: wykluczającym, administrującym i twórczym (s. 35). Nie znajduje ona niestety podsumowania w finalnej części pracy.

Właściwa część książki zaczyna się literackim wprowadzeniem. „16 czerwca 1945 roku grupa osób idzie piechotą z dolnośląskiego Glatzu, który od niedawna nazywa się Kłodzko, do małej wsi w górach. W Heizendorf są podobno jeszcze puste gospodarstwa, w których można się osiedlić, a Polacy szukają nowego miejsca zamieszkania. W południe docierają do miejsca na górskiej przełęczy, z którego rozciąga się wspaniały widok na dolinę i wieś.” (s. 43, tłum. MA-D) Te kilka zdań zapowiada większość tematów książki. Czytelnik otrzymuje wgląd w szczegółowo opisane sytuacje, biografie konkretnych osób, które jak kawałki mozaiki tworzą barwny

obraz pierwszych lat powojennych na terenach nadodrzańskich. Halicka uwzględnia w swoim opisie obecność na terenie Nadodrza polskich pracowników przymusowych, pracujących tutaj w okresie wojny i osiedlających się po powrocie z głębi Rzeszy. Opisując kształtowanie się nowej administracji państwowej, nie pomija znaczenia wojskowej władzy radzieckich komendantów. Zawłaszczenia kulturowe przestrzeni Nadodrza i kształtowanie się nowego społeczeństwa opisuje na przykładzie powstawania systemu szkolnictwa, życia religijnego, rolnictwa i przedsiębiorczości.

Przestrzenią opowiadanej historii jest Nadodrze. Chodzi przy tym o wyjście poza opis zdeterminowany perspektywą jednego narodu, poza polską perspektywę powrotu i kulturowego osvajania oraz niemiecką perspektywę utraty (s. 36). Użycie tej nazwy oznaczać może także chęć symbolicznego odcięcia się od dotychczasowego nazewnictwa. Nadodrze zdaje się być próbą znalezienia jednej wspólnej nazwy i jako takie wpisuje się w próby pisania historii europejskiej. Należało by się jednakże zastanowić, czy przyjmując taki sposób definiowania regionu nie marginalizujemy historycznego znaczenia granicy na Odrze i Nysie oraz wyjątkowej sytuacji w pasie przygranicznym dla opisywanych procesów.

W rozdziale kończącym książkę, zamiast podsumowania, pojawia się nieco idealizujący obraz powstającego na terenie Nadodrza społeczeństwa, w którym w wyniku przemian porządku społecznego porównywalnych z rewolucją społeczną dokonuje się proces integracji (s. 290). Takie podsumowanie pomija chociażby temat konfliktów, bądź przynajmniej względnej izolacji, pomiędzy przybyłymi z różnych stron grupami osiedleńczymi.

Główną zaletą książki jest niewątpliwie szczegółowy opis wykorzystujący polskie i niemieckie dokumenty autobiograficzne i rekonstrukcja niezwykle złożonego, dynamicznego momentu historii. Znaczenie tej książki wykracza poza czysto naukowe. Dotyka ona wciąż żywo dyskutowanej w Polsce i w Niemczech sfery pamięci o przymusowych migracjach będących wynikiem drugiej wojny światowej, roli Polaków, Niemców i Rosjan w tych wydarzeniach. Tym samym jest ona niewątpliwie ważnym wkładem do dalszego pogłębienia, naukowego i pozanaukowego, dialogu polsko-niemieckiego.

[1] Por. np.: Zygmunt Dulczewski, Społeczne aspekty migracji na Ziemiach Zachodnich, Poznań 1964; Zygmunt Dulczewski, Andrzej Kwilecki (red.), Pamiętniki osadników Ziemi Odzyskanych, Poznań 1970; Czesław Osękowski, Społeczeństwo Polski Zachodniej i Północnej w latach 1945-1956, Zielona Góra 1994; Zenon Romanow, Ludność niemiecka na ziemiach zachodnich i północnych w latach 1945-1947, Słupsk 1992; Stanisław Łach, Przekształcenia ustrojowo-gospodarcze w rolnictwie ziem zachodnich i północnych w latach 1945-1949, Słupsk 1993; Anna Magierska, Ziemia zachodnie i północne w 1945 roku. Kształtowanie się podstaw polityki integracyjnej państwa polskiego, Warszawa 1978.

[2] Np. Wolfgang Benz (red.), Die Vertreibung der Deutschen aus dem Osten. Ursachen, Ereignisse, Folgen, Frankfurt am Main 1995; Andreas Kossert, Kalte Heimat. Die Geschichte der deutschen Vertriebenen nach 1945, München 2008.

[3] Wyjątkiem jest tu np. książka powstała w międzynarodowym zespole naukowców i dziennikarzy, por.: Ulla Lachauer, Włodzimierz Borodziej (red.), Als die Deutschen weg waren. Was nach der Vertreibung geschah: Ostpreußen, Schlesien, Sudetenland, Hamburg 2007. W Niemczech Zachodnich publikowano np.: Charles Wassermann, Unter polnischer Verwaltung. Tagebuch 1957, Hamburg 1958; Elisabeth i Peter Ruge, Nicht nur die Steine sprechen deutsch... Polens Deutsche Ostgebiete, München, Wien 1985.

[4] Jedną z pierwszych publikacji na ten temat: Hubert Orłowski, Andrzej Sakson (red.), Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie, Poznań 1996.

[5] Większość przywoływanych wspomnień pochodzi z konkursu organizowanego w roku 1957 po odwilży październikowej (s. 25, 26).

[6] Gregor Thum, Die fremde Stadt. Breslau 1945, Berlin 2003; Jan Musekamp, Zwischen Stettin und Szczecin. Metamorphosen einer Stadt von 1945 bis 2005, Wiesbaden 2010.

Recenzja została pierwotnie opublikowana na www.pol-int.org.